

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 7 LISTOPADA 1949 R.

NR 307 (867)

Bohater walk z najazdem hitlerowskim - zwycięski dowódca bitwy o wyzwolenie Polski MARSZAŁEK KONSTANTY ROKOSOWSKI ministrem Obrony Narodowej R. P. Marszałek Michał Żymierski członkiem Rady Państwa

Komunikat ze wspólnego posiedzenia Rady Państwa i Rady Ministrów

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6-go listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, zważywszy, że Marszałek Rokosowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim, zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile to jest możliwe, Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego, dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokosowski decyduje w tej sprawie pozostawił w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokosowskiego, zgodnie ze zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Obywatel Marszałek służyć będzie całą swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezes Rady Ministrów (—) JÓZEF CYRANKIEWICZ. Prezydent Rzeczypospolitej (—) BOLESŁAW BIERUT

Mianowanie Marszałka Rokosowskiego ministrem Obrony Narodowej

Do Ob. KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO

Marszałka Polski
w Warszawie

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — mianuję Obywatela Marszałka ministrem Obrony Narodowej.

Prezes Rady Ministrów (—) JÓZEF CYRANKIEWICZ. Prezydent Rzeczypospolitej (—) BOLESŁAW BIERUT

Rozkaz Marszałka Polski Michała Żymierskiego

Ministerstwo
Obrony Narodowej.

ROZKAZ Nr. 82

GENERALOWIE, ADMIRAŁOWIE, OFICEROWIE,
PODOFICEROWIE I SZEREGOWCY!

Z dniem dzisiejszym zostały mi powierzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej nowe funkcje państwowe. Na stanowisko ministra Obrony Narodowej zostaje powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Rokosowski, wielki żołnierz, wychowany w sławnej stalinowskiej szkole dowódców.

Naród nasz jest dumny, że Polak, robotnik warszawski, stał się jednym z najznakomitszych dowódców w wojnie z hitleryzmem. Okrył się sławą zwycięzcy spod Stalingradu i Kurska, zapisał się po wsze czasy w dziejach narodu polskiego, jako dowódca wojsk radzieckich, które wyzwoliły ziemie polskie.

Wojsko Polskie łączy z Marszałkiem Konstantym Rokosowskim szczególnie mocne, bo zrodzone w bojach pod jego dowództwem, więzy wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim. Swoją pełną chwałę szlak bojowy odbywała 1-sza Dywizja im. Tadeusza Kaśluski i 1-sza Armia Polska w ramach frontu, którym dowodził Marszałek Rokosowski.

Dzisiaj wielki ten Polak i żołnierz obejmuje odpowiedzialne stanowisko ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. GENERALOWIE, ADMIRAŁOWIE, OFICEROWIE, PODOFICEROWIE I SZEREGOWCY!

Dziękując Wam w imieniu służby za dotychczasowy Wasz ofiarny trud żołnierski, wierzę głęboko, że pod tak znakomitą dowódcę, wspólnie z całym narodem, jeszcze bardziej umocnie się obroną naszej ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa i jej zbrojne ramię — Wojsko Polskie! Niech żyje najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek wojskowych.

I-szy wiceminister O. N.
E. OCHAB, gen. bryg.M. ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

ROZKAZ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego

Ministerstwo
Obrony Narodowej

ROZKAZ NR 83.

GENERALOWIE, ADMIRAŁOWIE, OFICEROWIE,
PODOFICEROWIE I SZEREGOWCY!

W dniu dzisiejszym zostałem przez Prezydenta Rzeczypospolitej powołany na stanowisko ministra Obrony Narodowej i objąłem dowództwo Wojska Polskiego.

W imieniu wojska i swoim własnym życząc memu poprzednikowi Marszałkowi Żymierskiemu dalszej, owocnej pracy dla dobra ojczyzny na nowym posterunku, na który zostaje powołany. ZOLNIERZE!

Przypadło mi w udziale w ciągu długich lat służyć sprawie ludu pracującego w szeregach bohaterskiej Armii Radzieckiej. Losy wojny sprawiły, że byłem dowódcą tego frontu, w ramach którego walczyli bohatersko żołnierze powstającego ludowego Wojska Polskiego, żołnierze 1-ej dywizji, a później 1-ej armii na sławnym szlaku bitewnym od Lenina poprzez Warke, Warszawę, Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg, Wał Pomorski aż do Berlina.

DUMNY JESTEM, JAKO ÓWCZESNY DOWÓDCA FRONTU I JAKO POLAK Z DONIOSŁEGO WKŁADU WNIESIONEGO PRZEZ WOJSKO POLSKIE U BOKU ARMII RADZIECKIEJ W DZIEŁO ROZGROMIENIA FASZYZMU I WYZWOLENIA NARODÓW.

Dziś obejmuję dowództwo Wojska Polskiego, zahartowanego w zwycięskich bojach o wolność ojczyzny, przepojonego brater-

„Nasza Socjalistyczna Republika Rad będzie trwała niewzruszona, jako żagiew międzynarodowego socjalizmu i jako przykład dla całego ludu pracującego. Tam walki, rozlew krwi, ofiary milionów ludzi, wyzysk kapitału, tutaj — prawdziwa polityka pokoju i Socjalistyczna Republika Rad.“

LENIN

skim uczuciem przywiązania i szacunku dla Armii Radzieckiej, stojącego w jednym szeregu z armiami bratnich republik ludowych na straży pokoju, demokracji i socjalizmu.

W poczuciu obowiązków, jakie zostały na mnie nałożone przez kraj i Prezydenta, w poczuciu odpowiedzialności, jaką ponoszę wobec narodu polskiego i polskiego ludu pracującego, z którego wyrosłem i z którym zawsze czułem się związany całym swym sercem, oraz bratniego nam narodu radzieckiego, który mnie wychował jako żołnierza i dowódcę — OBEJMUJE POWIERZONY MI POSTERUNEK, ABY WSZYSTKIE SWE SIŁY POSWIECIĆ DALSZEMU ROZWOJOWI I UMOCNIENIU NASZEGO WOJSKA I OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ.

Wraz z Armią Radziecką stać będziemy na straży pokoju, którego orędownikiem i obrońcą jest wielki Stalin. SZEREGOWYM I OFICEROM WOJSKA POLSKIEGO rozkazuję

wzorem bohaterów spod Lenina, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina STAĆ WIERNIE NA STRAŻY POLSKI LUDOWEJ, JEJ NIEPODLEGŁOŚCI I NIENARUSZALNOŚCI JEJ GRANIC NA ODRZE, NYSIE I BAŁTYKU, ZACIESNIAĆ WĘZŁY BRATERSTWA Z POTĘŻNĄ ARMIA RADZIECKĄ I ARMIAI KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomość dyscypliny wojska i jego nierozdzielny związek z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej ojczyzny.

NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA! NIECH ŻYJE SOJUSZ POLSKO - RADZIECKI! NIECH ŻYJE NAJWYŻSZY ZWIERZNIK SIŁ ZBROJNYCH PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.
I-szy wicemin. Obrony Narodowej
EDWARD OCHAB
gen. brygady
Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSOWSKI
Marszałek Polski

Konstanty Rokosowski (ŻYCIORYS)

Marszałek Konstanty Rokosowski urodził się w r. 1896 jako syn kolejarza warszawskiego. Ojciec jego — maszynista kolejowy, ciężko kontuzjowany w katastrofie, umarł od następstw tej kontuzji w r. 1904. Matka, nauczycielka, a później robotnica w fabryce włókienniczej, umarła w r. 1909. Konstanty zaczął pracować zarobkowo — najpierw w fabryce ponczoch na Szerokiej, następnie w warsztatach kamieniarskich Wysokiego na Pradze.

W r. 1912 Rokosowski zostaje aresztowany za udział w demonstracji strajkujących robotników i za obronę czerwonego sztafetu demonstrantów. Powołany w r. 1914 do wojska carskiego, brał udział jako żołnierz w walkach na terenie Polski. Opuścił kraj wraz z cofającą się armią rosyjską.

Od pierwszej chwili Rewolucji Październikowej — Konstanty Rokosowski, bojownik władzy robotniczej, bierze czynny udział w formowaniu Gwardii Czerwonej, uczestniczy w walkach przeciwko kontrrewolucji i zagranicznej interwencji na Uralu, na Syberii i w Mongolii. W walkach tych wyróżnia się i pod koniec wojny domowej jest już dowódcą pułku kawalerii Czerwonej Armii.

Po zakończeniu wojny domowej Konstanty Rokosowski poświęca się budownictwu i umocnieniu Czerwonej Armii. Studiując nauki wojskowe i leninowsko - stalinowską naukę o wojnie i o wojsku. W r. 1940 staje mianowany generałem - majorem. W r. 1941, w chwili napaadu hitlerowskiego na Związek Radziecki, Konstanty Rokosowski jest dowódcą korpusu pancernego.

W toku wojny przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcą dowodził 16 armią, która broniła Moskwę na tzw. „kierunku woła kołamskim“ zimą 1941/43 r. Po klęsce Niemców pod Moskwą, objął dowództwo frontu briańskiego. W przeddzień bitwy pod Stalingradem dowództwo naczelne Armii Radzieckiej powierzyło mu front doński, który od północy uderzył na armie niemieckie pod Stalingradem i odegrał czołową rolę przy zamknięciu armii Paulusa w „kotle“ stalinogradzkim. Następnie Konstanty Rokosowski wespół z marszałkiem artylerii Woronowem dowodzili całością wojsk, które

dokonały ostatecznej likwidacji obojętnej w Stalingradzie zgrupowania wojsk niemieckich. Dowodził wojskami frontu centralnego, które odparły natarcie niemieckie w bitwie pod Kurskiem latem 1943 roku i na stopnię przechodząc do ofensywy, wyzwolił od hitlerowców północne tereny Ukrainy i doszedł do Dniepru. Kierowane przez niego armie były jedną z głównych sił tzw. „operacji białoruskiej“ 1944 r., w rezultacie której Armia Radziecka uwolniła od najeźdźców całą Ukrainę, a następnie wyzwoliła ziemie polskie na wschód od Wisły, całe terytorium lubelskiego, białostockiego i południowo-wschodniej części warszawskiego. Zostało wyzwolone przez wojska podległe Konstantemu Rokosowskiemu.

Dowodził on następnie drugim frontem białoruskim zimą 1944/45, kiedy ten front likwidował wojska niemieckie, znadrujące się w Prusach Wschodnich oraz wiosną 1945, kiedy drugi front białoruski przystąpił do sforsowania Odry, zdobył Szczecin i doszedł do Łaby.

Pod dowództwem Marsz. Rokosowskiego walczyła pierwsza Armia Polska w okresie wyzwolenia lubelszczyzny i Pragi oraz walk na przyczółkach nadwiślańskich i pod Stuttkami. Pod jego dowództwem walczyła brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte, ady brała udział w wyzwoleniu Torunia, Gdańska i Gdyni.

Marszałek Związku Radzieckiego i Polski — Konstanty Rokosowski jest wzorem cnót żołnierskich, kontynuatorem słynnej tradycji polskich „żołnierzy wolności“, bojowników „za wolność naszą i waszą“.

Konstanty Rokosowski jest na grodzonym dwukrotnie tytułem „Bohatera Związku Radzieckiego“, odznaczony 5-krotnie Orderem Lenina, 6-krotnie — Orderem Czerwonego Sztandaru, Orderem Związstwa i innymi najwyższymi orderami radzieckimi oraz szeregiem medali radzieckich. Posiada polskie odznaczenia: „Wirtuti Militari“ I-ej kl., Grunwaldu I-ej klasy oraz szereg medali. Otrzymał Order Czerwonego Sztandaru Mongolskiej Republiki Ludowej. Został również odznaczony wysokimi orderami angielskimi i amerykańskimi.

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski

Do Obywatela
KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO
w Warszawie.

Na podstawie art. 12 pkt. 2 dekretu z dnia 3 kwietnia 1943 r. (Dz. Ust. nr 20, poz. 135), za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim, mianuję Obywatela Marszałkiem Polski.

Minister Obrony Narodowej (—) MICHAŁ ŻYMIERSKI. Prezydent Rzeczypospolitej (—) BOLESŁAW BIERUT

Uchwała w sprawie uzupełnienia składu Rady Państwa

Na podstawie art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej oraz w związku z uchwalonym przez Radę Państwa i Radę Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r. projektem Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., Rada Państwa w razie uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy powyższego projektu — jednomyślnie postanawia wystąpić do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o uzupełnienie składu Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski.

Pismo Marszałka Michała Żymierskiego do Prezydenta R.P.

Do Prezydenta Rzeczypospolitej
Ob. BOLESŁAWA BIERUTA

Zgodnie z powierzonymi mi przez Ob. Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową, proszę Ob. Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski.

Pismo Prezydenta R. P. DO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO

Do Ob. MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO
Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski
w Warszawie.

Przychylając się do zgłoszonej prośby — na podstawie art. 45 ust. 1 K nstytucji z dnia 17 marca 1921 r., w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za zasługi, położone przez Obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Marszałek Konstanty Rokosowski

Prezydent Rzeczypospolitej powołał Marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej Polski, oddał w jego ręce pieczę nad dalszym umacnianiem Wojska Polskiego, które jest strażnikiem pokoju, strażnikiem bezpieczeństwa i całości granic Polski. Powołanie Konstantego Rokosowskiego, syna robotniczej Warszawy, okrytego chwałą dowódcy Armii Radzieckiej, armii, która rozgromiła faszyzm niemiecki, będzie przyjęte z entuzjazmem i głęboką radością przez cały naród polski.

**MIANOWANIE MINISTREM OBRONY NARODOWEJ MARSZAŁKA KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO JEST WYDA-
RZENIEM, KTÓRE PRZYNOSI POWIĘKSZENIE SIŁY OBRON-
NEJ POLSKI, UMOCNIE NIE BEZPIECZEŃSTWA KRAJU.** Konstanty Rokosowski jest jednym z najwybitniejszych dowódców stalinowskiej szkoły, tej szkoły, której wychowankowie pod kierownictwem Józefa Stalina zdruzgotali maszynę wojenną hitlerowskiego imperializmu. **KONSTANTY ROKOSOWSKI NA CZELE WOJSKA POLSKIEGO, TO GWARANCJA DALSZEGO UMO-
CNIENIA TEGO WOJSKA.** On najlepiej może przekazać naszemu młodemu wojsku całe obciążenie doświadczenia wojskowego, nagromadzone przez Armię Radziecką, w toku czterech lat wojny z hitleryzmem, on najlepiej może podnieść nasze wojsko na najwyższy poziom nowoczesnego wyszkolenia, wyszkolenia w którym tak przoduje Armia Radziecka.

Dumą napędzić musi każdego Polaka fakt, że dowódca, który pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina gromił fašystów niemieckich pod Stalingradem, pod Kurskiem, na Białorusi, nad Bugiem i Wisłą, w Prusach Wschodnich i nad Odrą — jest naszym rodakiem, jest Polakiem. Syn warszawskiego kolejarza, kamieniarz, który budował most Poniatowskiego, już w młodości walczył, uczestnik robotniczej demonstracji i wieści Pawlaka — takie są młode lata dzisiejszego Marszałka Polski.

Stając w służbie Rewolucji Październikowej, Konstanty Rokosowski służył zarazem Polsce. Proletariacka, Socjalistyczna Rewolucja złamała okowy niewoli narodu polskiego.

PRACUJĄC NAD UMOCNIE NIEM ARMII CZERWONEJ KONSTANTY ROKOSOWSKI PRACOWAŁ ZARAZEM DLA POLSKI, DLA NARODU POLSKIEGO. Siła Związku Radzieckiego, potęga socjalistycznego kraju była zabezpieczeniem niepodległości Polski. Okazało się to najlepiej w czasie 2 wojny światowej. Konstanty Rokosowski, dowódca pod kierownictwem Stalina wojskami radzieckimi, gromiącymi hitlerowców pod Stalingradem i Kurskiem, przepędzając Niemców z terenów ZSRR, przygotowywał zarazem wyzwolenie Polski z hitlerowskiego jarzma. Przeprowadzając operację białoruską, oczyszczającą od Niemców Bobrujsk i Mińsk, rozpoczął zarazem wyzwolenie ziem polskich — jego wojska wiodły wyzwoleń Lublin i Pragę, Białystok i Siedlce, stworzyły możliwość podjęcia działalności PKWN stanowiącej zasadniczy przełom w dziejach Polski. **LAMIAŁ ARMIE HITLEROWSKIE NAD NARWIĄ, ZDOBYWAŁ DLA POLSKI WARMIE I MAZURY. FORSUJĄC ODRĘ — ZDOBYWAŁ DLA POLSKI SZCZECIN.**

Konstanty Rokosowski na czele Wojska Polskiego to dalsze zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa Polski. Po drugiej stronie Łaby anglosascy imperialiści usiłują rozpalić na nowo żagiew antypolskiego rewizjonizmu niemieckiego, mobilizować pogrobowców hitleryzmu pod hasłami ataku na Odrę i Nyse, **DOWÓDCA SPOD STALINGRADU, ZDOBYWCA SZCZECINA NA CZELE WOJSKA POLSKIEGO, TO JESZCZE JEDNO PRZYPOMNIENIE REWIZJONISTOM NIEMIECKIM I ICH ANGLOSASKIM PROTEKTOROM, ŻE GRANICA NAD ODRĄ I NYŚĄ, TO GRANICA POKOJU, POKOJU NIE TYLKO POLSKI LECZ ŚWIATA.**

Wraca do Polski, staje na czele Wojska Polskiego wielki syn polskiej klasy robotniczej, polski żołnierz wolności, kontynuator tradycji Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego i tych wszystkich, którzy na barikadach i polach bitew ruchów rewolucyjnych całego świata walczyli „o wolność naszą i waszą”. Wraca, aby oddać na usługi narodu polskiego cały swój talent dowódcy, całe swe doświadczenie, nagromadzone w tylnych walkach, całą swą wiedzę, zdobyta w stalinowskiej szkole dowódców. **WARSZAWSKI ROBOCIARZ KONSTANTY ROKOSOWSKI WRACA DO POLSKI JAKO BOHATER WOJNY PRZECIWO HITLERYZMOWI I DOWÓDCA WOJSKOWY NAJWYŚZSZEJ KLASY.**

ZGODA RZĄDU RADZIECKIEGO NA PRZEJŚCIE MARSZAŁKA ROKOSOWSKIEGO DO DYSPOZYCYJ NASZEGO RZĄDU TO JESZCZE JEDEN DOWÓD PRZYJAŹNI ZSRR DLA POLSKI.

Witają w Polsce Marszałka Rokosowskiego żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, którymi oddał będzie dowodził.

Wita go klasa robotnicza, której jest jednym z najlepszych synów.

Wita go naród polski, którego imię okrył nową chwałą i którego pokojowej, twórczej pracy będzie broniło Wojsko Polskie, powierzone jego dowództwu.

Powyższy artykuł ukazał się w dzisiejszym numerze „Trybuny Ludu”.

Z DOROBKU REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ czerpiemy siły do walki o pokój i socjalizm

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR - tow. Fr. Józwiaka-Witolda

Członek Biura Politycznego KC PZPR, Franciszek Józwiak - Witold, rozpoczął przemówienie stwierdzeniem, że Rewolucja Październikowa zmieniła nie tylko bieg historii narodów carskiej Rosji, ale bieg historii świata. Mówca cytując słowa Stalina: „Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackiej w krajach imperializmu, nastąpiła nowa era rewolucji wyzwoleniczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji... Era trwałości kapitalizmu minęła, unosząc ze sobą legendę niewzruszalności ładu burżuazyjnego... Nastąpiła era upadku kapitalizmu”.

Rewolucja Październikowa — ciągnie dalej mówca — stała się nieprzemijającym zwycięstwem i triumfem wielkich idei marksizmu - leninizmu. Zatrzeszczał w posadach stary świat kapitalizmu, zdemaskowani zostali jego słudzy, agentura burżuazji w ruchu robotniczym — zdradziecka, reformistyczna socjal - demokracja.

„Dlatego, — pisał tow. Stalin — era umierania kapitalizmu, jest równocześnie erą umierania socjal - demokracji w ruchu robotniczym. Wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej polega m. in. na tym, że znamionuje ona niechybne zwycięstwo leninizmu nad socjal - demokracją w światowym ruchu robotniczym”. Związek Radziecki to nie tylko kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej — to źródło wielkich zwycięstw, jakie

gdziekolwiek i kiedykolwiek od-
tąd, odniesie klasa robotnicza, to
ostoja wolnościowych poczynań i
walk międzynarodowej klasy ro-
botniczej i narodów kolonialnych.
Wszelchzwiązkowa Komunistyczna
Partia (bolszewików) stała się na
uczycielką i przewodniczką wszy-

kiego, każdy sukces w budowie
socjalizmu był i jest zwycięstwem
całego międzynarodowego prole-
tariatu. **KĄDŻE WZMOCNIENIE
SIŁY I POTĘGI ZWIĄZKU RA-
DZIECKIEGO BYŁO I JEST
WZMOCNIENIEM SIŁY MAS
PRACUJĄCYCH ŚWIATA.**

Październikowej — rozwijając tę
teorię, wprowadzili ją w życie.

**PRZEWROT WE WSZYSTKICH
DZIEDZINACH**

Rewolucja stała się przewrotem
we wszystkich dziedzinach życia
ZSRR.

W końcu drugiej 5-letki produ-
kcja przemysłowa ZSRR wzrosła
8-krotnie w porównaniu z rokiem
1913. Związek Radziecki zajął, pod
względem produkcji maszyn, dru-
gie miejsce w świecie, a pierwsze
w Europie.

Podobnie wielka rewolucja do-
konała się na wsi radzieckiej. XV
zjazd WKP(b) w 1927 roku przy-
jął stalinowską politykę kolekty-
wizacji gospodarstwa wiejskiego
i przebudowy wsi, na podstawach
nowoczesnej techniki. W 1940 r.
w kolchozach i sowchozach prac-
owało już 683 tys. traktorów, 197
tys. kombajnów i 228 tys. samo-
chodów ciężarowych.

**TYLKO USTRÓJ SOCJALISTY-
CZNY POTRAFI DOKONAĆ
TAK GIGANTYCZNYCH PRZE-
MIAN GOSPODARCZYCH,** po-
trafi z kraju na pół feudalnego
stworzyć potęgę gospodarczą, tech-
niczną, naukową.

Potęga ta potrafi przeprowa-
dzać zmiany nawet w klimacie.
Plan stworzenia barier leśnych na
stepowych obszarach, 11 razy
większych niż Polska, to jeszcze
jeden konkretny fakt potęgi us-
troju socjalistycznego, który zdol-
ny jest wykorzystywać siły przyro-
dy dla walki o dobrobyt narodów
radzieckich.

(Ciąg dalszy na str. 6)



stkich robotniczych i komunisty-
cznych partii w świecie. Toteż każ-
de zwycięstwo Związku Radziec-
kiego, każdy sukces w budowie
socjalizmu był i jest zwycięstwem
całego międzynarodowego prole-
tariatu. **KĄDŻE WZMOCNIENIE
SIŁY I POTĘGI ZWIĄZKU RA-
DZIECKIEGO BYŁO I JEST
WZMOCNIENIEM SIŁY MAS
PRACUJĄCYCH ŚWIATA.**

Zamanifestujemy nasze uczucia dla wielkiego przyjaciela Polski

Powołanie Ogólnokrajowego Komitetu uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Liigi Kobiet, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — przytaczają się do inicjatyw Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina i powołują wspólnie do życia Ogólnokrajowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierut.

Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina winien w Polsce objąć wielomilionowe rzesze ludzi pracy — robotników, chłopów i inteligencję — winien uświadomić im w pełni wielką rolę Józefa Stalina i jego historyczne zasługi jako genialnego myśliciela i niezłomnego rewolucjonisty, walczącego z wyższością społeczną i uciskiem narodowym,

wielkiego budowniczego socjalizmu, organizatora zwycięstwa nad hitleryzmem, wielkiego przyjaciela Polski, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i postępu.

Imię Stalina na wieki jest związane z wielkim dziełem wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i z oparciem silnej, kwitnącej, niepodległej Polski o przyjaźń z narodami

Związku Radzieckiego i o granicę pokoju na Odrze i Nysie. Głęboko zapadły do serc i umysłów narodu polskiego słowa Józefa Stalina, wypowiedziane 21 kwietnia 1945 r. przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską: „Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom i który obecnie został formalnie utrwalaony w niniejszym układzie”.

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmocniały imperializm niemiecki. Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wzbija ostatni gwałtowny do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską”.

Znajomość życia i walki Józefa Stalina, jego decydującego wkładu w historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, do utrwalenia i pogłębienia wieczystej, braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską, do sprawy pokoju i niepodległości — winna stać się powszechną wśród ludzi pracy w Polsce.

Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina ukonstytuował się w składzie następującym:

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU

Prezydent RP — przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — **BOLESŁAW BIERUT.**

CZŁONKOWIE KOMITETU:

Władysław Kowalski — marszałek Sejmu, Roman Zambrowski — wicemarszałek Sejmu, Józef Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów, Hilary Minc — wiceprezes Rady Ministrów, Antoni Korzycki — wiceprezes Rady Ministrów, Jakub Berman — podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów, Aleksander Zawadzki — przewodniczący CRZZ, Franciszek Józwiak — prezes Zarz. Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, Michał Żymierski — marszałek Polski, Edward Ochab — I wicemin. Obrony Narodowej, Stanisław Skrzyszewski — min.

oświaty, Zygmunt Modzelewski — min. spraw zagr., Wincenty Baranowski — prezes SL, Józef Niecko — prezes PSL, Wacław Barcikowski — prezes SD, Tadeusz Michejda — prezes SP, Henryk Świątkowski — prezes TPPR, Władysław Matwin — prezes ZMP, Stefan Ignar — prezes ZSCH, Irena Sztachelska — przewodnicząca Liigi Kobiet, Karol Kuryluk — prezes Związku Stowarzyszeń Artystycznych, Jan Dembowski — przewodniczący Komitetu Obronców Pokoju.

Franciszek Apryas — budowniczy Polski — górnik, przewodnik pracy, Wanda Gościńska — budowniczy Polski — włókiennik, przewodnicząca pracy, Ksawery Dunikowski — budowniczy Polski — rzeźbiarz, Franciszek Fiedler — budowniczy Polski — redaktor, „Nowych Drog”, Michał Krajewski — budowniczy Polski — murarz, Stanisław Mazur — budowniczy Polski — rolnik, Balcerzak — budowniczy pracy, Włókiennik, Magdalena Figur — traktorzystka — brzydnierka PGR woj. gdańskie, Antoni Sojka — rolnik — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Witkowiecach, Maciej Wawrzyszczuk — rolnik — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kadeńcu, Hajduk — górnik — przewodnik pracy, Kuderski — rolnik — kierownik grupy „Czerwona Trzebińka”, Michał Kuliński — hutnik — przewodnik pracy „Huta Bankowa”, Edward Paduch — robotnik budowl., przewodnik pracy — Warszawa, Soldek — robotnik stożniowy, przewodnik pracy, Michałski — maszynista parowozowni — Piotrków, przewodnik pracy, Terpilakowa — włókiennik — przewodnicząca pracy, Franciszka Sobkowska — woj. rzeszowskie, działaczka wiejska, Piotr Majczak — woj. kieleckie — rolnik, Wacław Woźniak — woj. szczecińskie — rolnik.

Lucjan Rudnicki — literat — laureat Państw. Nagrody Literackiej, Bolesław Woytowicz — kompozytor — laureat Państw. Nagrody Muzycznej, Leon Sziller — dyr. teatru — laureat Państw. Nagrody Teatralnej, Leon Kruczkowski — prezes Związku Literatów, Władysław Broniewski — poeta, Julian Tuwim — poeta, Zofia Nałkowska — pisarka.

Prof. Stanisław Mazur — matematyk, laureat Państw. Nagrody Naukowej, prof. Huber — laureat Państw. Nagrody Naukowej, Franciszek Strykowski — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Teodor Marchlewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Chłasiński — rektor Uniwersytetu w Łodzi, prof. Kulczyński — rektor Uniwersytetu we Wrocławiu.

Sily zrodzone ze zwycięstwa socjalizmu w ZSRR gwarancją pokoju, postępu i wolności

Uroczysta akademii w Teatrze Państwowym w Gdańsku

Centralna Akademia ku czci 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się wczoraj po południu w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku. Głównym efektem pięknej dekoracji, pomysłu art. malarza Żukowskiego była umieszczona na tle czerwieni sztandarów, makietą globu ziemskiego opasana świetlnymi literami „7 listopada”. Na bocznych ścianach widniały planse krajów demokracji ludowej przedstawiające kontury ich granic, liczbę ludności i dekoracyjnie zrobione herby.

Wielka sala teatralna z trudem mogła pomieścić tłumy mieszkańców Gdańska przybyłe dla zamanifestowania swych uczuć przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Uroczystość zagał sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku tow. W. Banaś, zapraszając do prezydium i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku tow. W. Konopkę, wojewodę gdańskiego tow. inż. Zralka, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Dudę-Dziewierza, d-ęc Marynarki Wojennej kontradmirała Steyera, generała świteliskiego, prezydenta m. Gdańska tow. Stolaraka, sekretarza ORZZ tow. Sikore, przedstawicieli stronnictw politycznych, młodzieży oraz przodowników pracy i ra-

jonalizatorów, wśród nich przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Lichnowych tow. Rychlika. Szczególnie gorące oklaski towarzyszyły zaproszeniu do prezydium konsula generalnego ZSRR w Gdańsku p. Krasnienkova. Wśród żywiołowej owacji zebranych, miejsce na mównicy zajął I. sekretarz KW PZPR tow. Witold Konopka. Przemówienia jego wysłuchali zebrani z nieśladym zainteresowaniem, przerywając je raz po raz spontanicznymi oklaskami.

Rewolucja Październikowa pokazała ludom całego świata jak walczyć i zwyciężać

Przemówienie tow. W. Konopki

32 lata temu — rozpoczął swe przemówienie tow. Konopka — w Instytucie Smolnym w Petersburgu, sztab przygotowujący się do powstania wydawał ostatnie rozkazy. Naza jutrz 7 listopada robotnicy,

rewolucyjni żołnierze i marynarze petersburscy ustanowili swoją władzę. Geniusz Lenina i Stalina potrafił zapewnić szybkie zwycięstwo w decydującym punkcie, w stolicy carskiego imperium.

Im bardziej oddalamy się od o-

wych dni, od dni szturmów na Pałac Zimowy i obalenia rządu kapitalistycznego w Rosji, tym bardziej wyrazista dla milionów ludzi na całym świecie staje się zna-

Komuny Paryskiej 1870 roku o-
bronili swoje zwycięstwo, obronili
swoją władzę. Bohaterzy robotni-
cy rosyjscy utorowali nam i na-
szym dzieciom drogę do rozwoju,



I sekretarz KW PZPR tow. W. Konopka, w czasie wygłaszania referatu ideologicznego

czenie socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji.

Otwiera ona nową epokę w historii ludzkości, epokę dyktatury proletariatu, epokę socjalizmu.

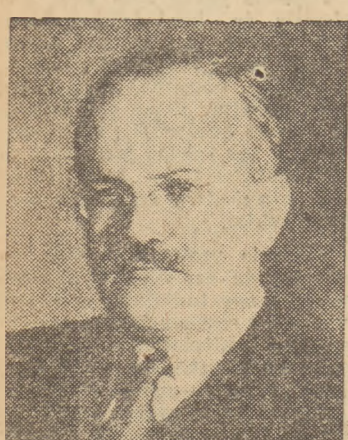
Rewolucja Październikowa różni się od wszystkich rewolucji, jakie kiedykolwiek miały miejsce tym właśnie, że po raz pierwszy klasa wyzyskiwana, klasa robotnicza zwyciężyła i ustanowiła swoją władzę w sposób trwały. Rosyjscy robotnicy potrafili dokonać tego, czego nie dokonali powstańcy

do lepszego życia.

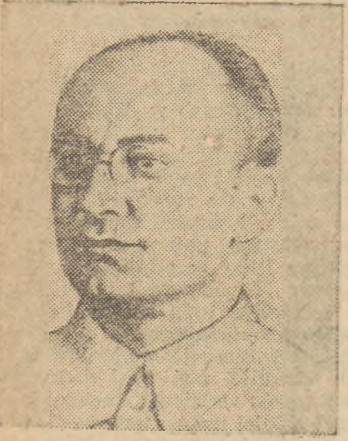
Oto jak określa charakter Rewolucji Październikowej tow. Stalin: „Rewolucja Październikowa nie jest jedynie rewolucją w ramach narodowych. Jest przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym, oznacza bowiem gruntowny zwrot w światowych dziejach ludzkości, zwrot od świata starego kapitalistycznego, do świata nowego, socjalistycznego.”

(Dokończenie na str. 7)

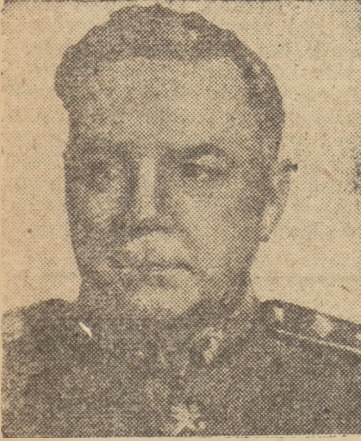
1917 PAŹDZIERNIK 1949



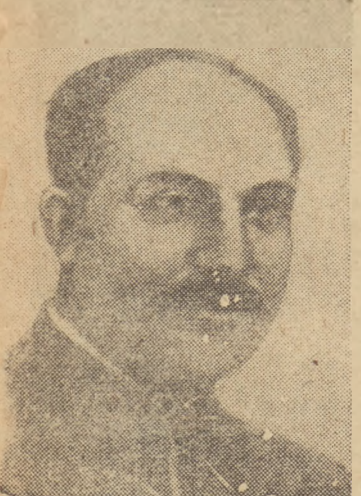
W. MOŁOTOW



L. BERIA



K. WOROSZYŁOW



Ł. KAGANOWICZ

ROCZNICA Wielkiej Rewolucji Październikowej jest świętem nie tylko Związku Radzieckiego, lecz również świętem naszym i całej postępowej ludzkości. Rewolucja Październikowa pokazała setkom milionów ludzi, jak należy walczyć i zwyciężać, pokazała, że klasa robotnicza może zdobyć władzę i wraz z chłopstwem rządzić państwem i zbudować socjalizm.

Czasem wspominamy z towarzysza mi pracy czasy przedwojenne. Jeden był parobkiem-analfabetą, inny wyzyskiwanym, niewykwalifikowanym robotnikiem, jeszcze inny bezrobotnym ślusarzem, — przypadkowym ulicznym sprzedawcą baloników.

Dzisiaj, w kilka lat zaledwie po zwycięstwie władzy ludowej w Pol-

sce, które zawdzięczamy Wielkiej Rewolucji — są oni w Stoczni wysokokwalifikowanymi fachowcami, przodownikami pracy, świadomymi budowniczymi coraz piękniejszej przyszłości naszej Ludowej Ojczyzny.

SYLWESTER BIELAWIAK
przodownik pracy,
niter-kadłubowiec Stoczni Gdańskiej.

MY marynarze, pływający na różnych morzach świata i stykający się z różnymi narodami, obserwując wysiłek w krajach kapitalistycznych i kolonialnych oraz wzrastającą wal-

DEKRET O OBALENIU BURŻUAZYJNEGO RZĄDU TYMCZASOWEGO i przejściu władzy państwowej w ręce Rad

Всесоюзно-Револуционный Комитет при Петроградском Совете
Рабочих и Солдатских Депутатов

Къ Гражданамъ Россіи.

Временное Правительство изложено. Государственная власть перешла въ руки органа Петроградскаго Совета Рабочихъ и Солдатскихъ Депутатовъ Всесоюзно-Револуціоннаго Комитета, столичаго во главѣ Петроградскаго пролетариата и гарнизона.

Дѣло, за которое боролся народъ: немедленное предложение демократическаго мира, отмена помещичьей собственности на землю, рабочий контроль надъ производствомъ, созиданіе Совѣтскаго Правительства — это дѣло обезпечено.

ДА ЗДРАВСТВУЕТЪ РЕВОЛЮЦІЯ РАБОЧИХЪ, СОЛДАТЪ И КРЕСТЬЯНЪ!

25 октября 1917 г. 10 ч. утра.

DO OBYWATELI ROSJI

Rząd Tymczasowy już nie istnieje. Władza państwowa przeszła w ręce organu Piotrogrodzkiej Rady Robotniczych i Żołnierskich Delegatów — w ręce Wojskowego Komitetu Rewolucyjnego, który stoi na czele pietrogradzkiego proletariatu i garnizonu.

Realizacja spraw, o które walczył lud: natychmiastowa propozycja demokratycznego pokoju, zniesienie obszarniczego posiadania ziemi, kontrola robotników nad przemysłem i stworzenie rządu radzieckiego — jest zapewniona.

Niech żyje rewolucja robotników, żołnierzy i chłopów!

WOJSKOWY KOMITET REWOLUCYJNY
przy Piotrogrodzkiej Radzie Robotniczych
i Żołnierskich Delegatów.

25 października 1917 r. godz. 10 rano.

LUTY 1917 R.

- 14 (27) LUTEGO — Wielka demonstracja robotnicza w Piotrogradzie w związku z otwarciem Dumy Państwowej.
- 18 LUTEGO (3 MARCA) — Strajk robotników Zakładów Putilowskich.
- 23 LUTEGO (8 MARCA) — Międzynarodowy Dzień Kobiet. Masowe demonstracje przeciwko caratowi i wojnie. W Piotrogradzie strajk powszechny.
- 24 LUTEGO (9 MARCA) — Dalsze demonstracje. W Piotrogradzie strajkuje 200 tysięcy robotników.
- 26 LUTEGO (11 MARCA) — Demonstracje przerastają w powstanie. Robotnicy rozbrajają wojsko i żandarmerię. Biuro KC partii bolszewickiej wydaje manifest wzywający do dalszej walki zbrojnej i utworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego.
- 27 LUTEGO (12 MARCA) — Garnizon pietrogradzki przechodzi na stronę rewolucji. Powstańcy aresztują carskich ministrów i generałów. W wyniku porozumienia między liberałami a przywódcami eserów i mieńszewików powstaje Tymczasowy Komitet Dumy Państwowej, przekształcony później w Rząd Tymczasowy. Absolutyzm caratu został obalony, ale władzę zachowała w swych rękach burżuazja.

KWIECIEŃ 1917 R.

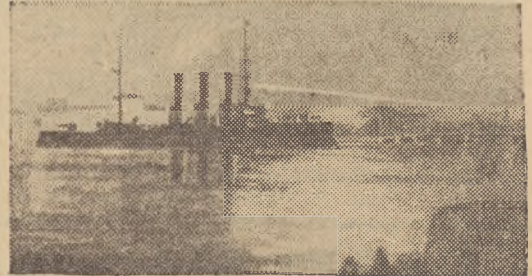
- 3 (16) KWIECZNIA — Lenin przyjeżdża do Piotrogradu, wygłasza do mas robotniczych i żołnierskich mowę, w której wzywa do walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.
- 24 KWIECZNIA (7 MAJA) — VII. Konferencja partyjna bolszewików uchwała przedstawione przez Lenina tzw. „Tezy

NA DRODZE Rewolucji

kwietniowe“, w których stwierdza, że zadaniem partii jest urzeczywistnić przejście od pierwszego etapu rewolucji, „który dał władzę burżuazji... do drugiego etapu, który powinien oddać władzę w ręce proletariatu i najbiedniejszych warstw chłopstwa“. Tezy kwietniowe stały się podstawowym dokumentem wytyczającym dalszą linię partii i jej strategii przygotowującej rewolucję socjalistyczną pod hasłem: „Cała władza w ręce Rad“!

LIPIEC 1917 R.

- 3 (16) LIPCA — W Piotrogradzie odbywają się żywiołowe demonstracje robotników i rewolucyjnych oddziałów wojskowych, żądające pokoju i przejścia władzy w ręce Rad. Demonstracje zostają na rozkaz Rządu Tymczasowego zmasakrowane przez oddziały junkrów i oficerów.



Krażownik „Aurora“ w chwili oddania strzału armatniego na Pałac Zimowy.

Narody radzieckie wskazały nam

kę mas pracujących przeciwko ciemnościom — najlepiej bodaj możemy zrozumieć historyczną doniosłość Rewolucji Październikowej i zarazem ocenić, co sami zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, którego po moc i przyjaźń pozwoliła nam stać się narodem naprawdę wolnym, budującym dobrobyt.

Musimy się jeszcze wielu rzeczy nauczyć od naszego Wielkiego Sąsia da. Robimy to z zapałem, ho przyświecają nam wspaniałe osiągnięcia kraju socjalizmu. Współzawodnictwo pracy wśród marynarzy oparte jest na wzorach radzieckich. Przez wykonywanie remontów podczas rejsów (zastosowaliśmy je na naszym statku), przeprowadzanie napraw bez pomocy stoczni itd., przysparzamy państwu dużo oszczędności i przyczyniamy się do szybszego rozwoju na szczeblu gospodarki morskiej. Otwiera to z kolei coraz lepsze widoki na szczęśliwe, dostatnie życie.

MICHAŁ NOWICKI
starszy marynarz na statku
s/s „Lida“

czeń, osiągnięć i metod pracy. Już dzisiaj widać, że krocząc tą drogą wchodzimy w okres gwałtownych przeobrażeń, w okres tak wielkiego rozwoju, przemysłu i techniki, jakiego nigdy nie przeżywaliśmy. Przed naukowcami technicznymi w Polsce otwierają się zupełnie nowe perspektywy rozwoju.

INŻ. MIECZYSLAW DEBICKI
Profesor Politechniki Gdańskiej.

WIELKA Rewolucja proletariacka przyniosła kobietom prawdziwe równouprawnienie. Rewolucja zapewniła kobiecie radzieckiej prawo do pracy i nauki w każdej dziedzinie i otworzyła przed nią szerokie możliwości awansu społecznego. Z tego, co dała Rewolucja kobiecie, korzystamy dzisiaj i my w całej pełni w naszym ustroju ludowym.

My robotnice Centrali Rybnej w większości Kaszubki, obchodzimy uroczystość 32-rocznicę Rewolucji Październikowej, jako największe święto. Wiemy, że tylko dzięki Rewolucji mamy dzisiaj prawo do pracy, nauki i awansu.

MARTA CHMIELEWSKA
przodownica pracy
w Centrali Rybnej.

dzię na wyrobek do dziedzica. Przed wojną nie mogłem skończyć nawet szkoły powszechnej.

Dzisiaj w powstającej dzięki zwycięstwu sił rewolucyjnych wolnej, Ludowej Polsce, mogę spokojnie pracować jako robotnik portowy, osiągając przyzwoity zarobek, wystarczający dla mnie i rodziny i mając przed sobą widoki dalszego awansu społecznego.

Czuje się współgospodarzem w swoim zakładzie pracy i jego dobro leży mi na sercu. Pracując przy przeładunkach drobnicy i wszelkimi siłami staram się o to, aby nie było przestojów statku, aby dewizy, które musieliśmy za ten przestój zapłacić — pozostały w kraju i przyczyniły się do dalszego wzrostu sił gospodarczych państwa. Ten stosunek do pracy, cechujący wszystkich robotników portowych jest wynikiem wielkiego przełomu, który zapoczątkowany został w Rosji w historycznych dniach październikowych 1917 roku.

WŁADYSŁAW BŁĄK
robotnik portowy.

WNASZEJ spółdzielni produkcyjnej w Lichnowach poznaliśmy na podstawie własnego doświadczenia, co malorolny chłop zawdzięcza Wielkiej Rewolucji Październikowej. Pracując zespółowo, mamy pracę łatwiejszą i wydajniejszą i osiągamy lepsze plony, dzięki stosowaniu maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i różnych innych zdobyczy nowoczesnej agrotechniki, niedostępnych małym gospodarstwom chłopskim.

Przed Rewolucją kolektywna uprawa ziemi przez chłopów była w ogóle nie do pomyslenia. Panowie ob-

DZIEKI wielkim przemianom, jakie przyniosła Rewolucja Październikowa, Rosja w ciągu 32 lat przeobraziła się z kraju gospodarczo zacofanego, posiadającego miliony analfabetów — w kraj produkujący, znajdujący się na czele potęg gospodarczych świata. Związek Radziecki osiągnął niespotykane dotąd nikt gdzie tempo rozwoju przemysłu, a wraz z tym — rozwój nauk, przede wszystkim technicznych i przyrodniczych.

Polska Ludowa idzie dzisiaj na swej drodze rozwojowej śladami zaprzysiężonego Związku Radzieckiego, korzystając z jego doświadczeń.

ZASTANAWIAM się nieraz, kim bym był w tej chwili, gdyby 32 lata temu w Rosji nie wybuchła rewolucja. Robotnicy rosyjscy walczyli wtedy nie tylko o sprawiedliwość i dobrobyt dla siebie i swoich dzieci, lecz dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie, a więc i dla mego ojca, dla mnie, dla moich sióstr i braci.

Było nas pięcioro w domu, a ziemi tylko 3,5 ha. Chata nędzna i ciasna — by mieć co jeść, trzeba było cho-

dzęć z lekka do przodu, ku tysiącom twarzy, patrzącym w górę z naprężoną uwagą i uwielbieniem.

ODEZWA DO LUDÓW I RZĄDÓW WSZYSTKICH PAŃSTW PROWADZĄCYCH WOJNĘ.

„Rząd robotników i włościan, stworzony przez rewolucję 6 i 7 listopada (24 i 25 października), opar-

Poniżej zamieszczamy fragment powieści-reportażu pt. „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem“ znanego polskiego pisarza i publicysty amerykańskiego. **JOHNA REEDA**, świadka historycznych wydarzeń Wielkiego Października.

„NO, A TERAZ PRYZYSTAPIMY DO TWORZENIA SOCJALISTYCZNEGO USTROJU“

Znowu potężny entuzjastyczny ryk.

„Pierwszą naszą sprawą będzie wybór praktycznych środków zrealizowania pokoju... Ludom wszystkich państw, prowadzących wojnę, zaoferujemy pokój na naszych warunkach — bez aneksji, bez kontrybucji, z prawem samostanowienia narodów. Równocześnie, zgodnie z naszym przyrzeczeniem, opublikujemy tajne traktaty i odmówimy ich wykonania... Sprawa wojny i pokoju jest tak jasna, że mogę chyba, bez dalszych wstępów, odczytać projekt odezw do ludów wszystkich państw, prowadzących wojnę...“

Mówiąc, otwierał szeroko usta, co sprawiło wrażenie uśmiechu. Surowy głos o ostrym brzmieniu nie był przykry dla ucha. Po prostu odnosiło się wrażenie, że stwardniał w ciągu wielu lat długotrwałych przemówień. Jednostajne brzmienie wzbudzało przekonanie, że potrafiłby mówić wieki bez przerwy. Absolutnie nie gestykulował. Chcąc podkreślić jakiś zwrot lub wyraz, pochylał

się z lekka do przodu, ku tysiącom twarzy, patrzącym w górę z naprężoną uwagą i uwielbieniem.

ODEZWA DO LUDÓW I RZĄDÓW WSZYSTKICH PAŃSTW PROWADZĄCYCH WOJNĘ.

„Rząd robotników i włościan, stworzony przez rewolucję 6 i 7 listopada (24 i 25 października), opar-

NARODZINY WŁADZY RADZIECKIEJ

dzających wojnę, zaoferujemy pokój na naszych warunkach — bez aneksji, bez kontrybucji, z prawem samostanowienia narodów. Równocześnie, zgodnie z naszym przyrzeczeniem, opublikujemy tajne traktaty i odmówimy ich wykonania... Sprawa wojny i pokoju jest tak jasna, że mogę chyba, bez dalszych wstępów, odczytać projekt odezw do ludów wszystkich państw, prowadzących wojnę...“

Mówiąc, otwierał szeroko usta, co sprawiło wrażenie uśmiechu. Surowy głos o ostrym brzmieniu nie był przykry dla ucha. Po prostu odnosiło się wrażenie, że stwardniał w ciągu wielu lat długotrwałych przemówień. Jednostajne brzmienie wzbudzało przekonanie, że potrafiłby mówić wieki bez przerwy. Absolutnie nie gestykulował. Chcąc podkreślić jakiś zwrot lub wyraz, pochylał

ty na radach robotniczych, żołnierskich i chłopskich delegatów, proponuje wszystkim prowadzącym wojnę ludom i ich rządów natychmiastowe rozpoczęcie pertraktacji w sprawie zawarcia sprawiedliwego i demokratycznego pokoju.

Sprawiedliwym i demokratycznym rząd nasz nazywa taki pokój, którego żąda większość robotników i mas pracujących, wymęczonych i wyczerpanych przez wojnę, — ten pokój, którego robotnicy i chłopcy rosyjscy nie przestali domagać się kategorycznie po obaleniu carskiej monarchii, pokój, zawarty natychmiast, bez aneksji (to znaczy bez zabierania cudzej ziemi i bez przyłączania gwałtem obcych narodowości) i bez kontrybucji.

Rząd proponuje ludom wszystkich państw, prowadzących wojnę, natychmiastowe zawarcie takiego pokoju.

Kontynuowanie wojny w tym celu, aby silne i bogate narody mogły się podzielić podbitymi przez nie słabszymi narodami, rząd uważa za największe przestępstwo wobec ludzkości.

Zwracając się z niniejszą propo-

W odpowiedzi na knowania imperialistów i ich titowskich agentów jeszcze bardziej zewrżemy szeregi partyjne - jeszcze silniej zespolicimy się z WKP(b)

Dokończenie przemówienia tow. Fr. Józwiaka-Witolda

Przypominając ostatni komunikat radziecki o wspaniałym rozmachu produkcji w III kwartale b.r. — mówca stwierdza, że **SUKCESY TE SĄ JESZCZE JEDNYM OSTRZEŻENIEM POD ADRESEM PODŻEGACZY WOJENNYCH**, którzy niezdolni są objąć swoim piasim, mieszczańskim mózgiem potęgę kraju Związkiej Rewolucji Październikowej.

Tow. Stalin, sumując wyniki pierwszej 5-latki powiedział: „**Sukcesy 5-latki mobilizują rewolucyjne siły klasy robotniczej**”.

Epoka nowych ludzi i państw

Rewolucja Październikowa przyniosła wielkie osiągnięcia na polu kultury, oświaty, nauki. Na gruzach Rosji carów wyrósł naród o nowej, socjalistycznej kulturze. Zrodzili się ludzie, jakich nie znała historia, ludzie nowej epoki. Na gruzach niewolniczej pracy zrodziło się socjalistyczne państwo i nowy styl życia. To właśnie, ten nowy, wspaniały człowiek stał się zwycięzcą w drugiej wojnie światowej.

Zwycięstwo to stało się drugim po Rewolucji Październikowej wyłomem w systemie państw kapitalistycznych. Sprawdziły się słowa Stalina, który 5 lat przed wybuchem drugiej wojny światowej powiedział:

„**I niechaj nie skargą się na nas panowie burżuazji, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie, nie doliczą się niektórych, bliskich sobie rządów, dziś z „bożej łaski” szczęśliwie panujących.**”

I nie doliczyli się — na gruzach imperializmu hitlerowskiego, dzięki zwycięstwu ZSRR, ZRODZIŁY SIĘ KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Natychmiast po wojnie imperia lizm anglo - amerykański wpadł — jak to bywa ze słabymi głowami — w historię i niepomyślną pierwszą i drugą wojnę światową, zaczął podjudzać do trzeciej. Zaczęło się od podeptania uchwał poczdamskich, następne zaczęło straszyć bombą atomową, klejono marnym klejem produkcji marshallowskiej pakt atlantycki, puszczono w ruch cały aparat szpiegowski — na ochotnika poszli oczywiście prawicowi socjaliści spod znaku Blumów,

Niezlomny szermierz pokoju

Tak jak w latach niewoli hitlerowskiej oczy milionów ludzi na całym świecie zwrócone były z ufnością ku Związkowi Radzieckiemu jako jedynej sile, która potrafi wygrać wojnę dla całego świata — tak dziś oczy milionów ludzi wpatrują się z jeszcze większą ufnością w Związek Radziecki, jako w nauczyciela i wodza, który zdolny jest WYGRAĆ POKÓJ DLA ŚWIATA.

Jednym z pierwszych dekrétów władzy radzieckiej, uchwalonym nazajutrz po zwycięstwie rewolucji, był dekrét o pokoju. Lenin powiedział wtedy: „**Walczymy przeciwko oszustwu rządów, które mówią o pokoju, a w rzeczywistości prowadzą sabotaż i agresywne wojny.**”

Dziś Związek Radziecki na każdym kroku demaskuje oszustwa tych, którzy judzą i podlegają do trzeciej wojny. Rosnie i potężnieje obóz demokracji i pokoju. Dołączyła się do tego obozu potężna Ludowa Republika Chińska, której zwycięstwo stało się zmierzchem imperializmu na Dalekim Wschodzie i jutrenką swobody dla azjatyckich narodów uciskanych.

Przyłączyła się do obozu postępu i pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna. JEST TO WIELKI SUKCES POKOJOWEJ POLITYKI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Imperializm anglo-amerykański u podwalin swej polityki wojennej potoczył koncepcję stworzenia z Niemiec zachodnich bazy wypadowej

wszystkich krajów przeciw kapitalizmowi — oto fakt niezaprzeczalny. Wielki wodz i nauczyciel światowego proletariatu, patrzy na każdy sukces władzy radzieckiej, jak na sukces klasy robotniczej wszystkich krajów i to jest właśnie potęgą proletariackiego międzynarodowizmu, jakim żyje WKP(b). Niech pamiętają podżegacze wojenni z Wall Street i City, że sukcesy gospodarcze kraju Rad, są sukcesami światowego proletariatu — światowego obozu postępu, wolności i pokoju.

Mochów, Bevinów, Saragatów — ci sami, o których Lenin mówił, że zawsze staną „po stronie wspaniałej rewolucji przeciwko kominardom”. Nie odmówili oczywiście tej zgranej pacze swego błogosławieństwa i pomocy Watykan.

Przypominając wypadki, jakie mają miejsce od wiosny 1948 r. w Jugosławii oraz proces Rajka — mówca wykazuje, że trockistowsko - nacjonalistyczna banda titowców miała odegrać rolę konia trojańskiego w obozie państw demokracji ludowej, aby je potem oddać na łup imperializmowi amerykańskiemu. Miało to być wykonane przez wspieranie prawicowców, nacjonalistów i oportunistów w ruchu robotniczym krajów demokracji ludowej, aby rozbić jedność partii i przeciwstawić jej WKP(b). Imperialiści doskonale rozumieją, że sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, to gwarancja suwerenności i niepodległości tych krajów. To też postawili sobie za cel rozbić tę jedność nie przebiegając w środkach. Tylko dzięki czułości i dalekowzroczności WKP(b) ZOSTAŁY NA CZAS POKRZYŻOWANE TE ZDRAZDZIECKIE PLANY.

Zdrada kłiki titowskiego raz jeszcze potwierdziła prawdę nauki marksizmu - leninizmu, że przejście od kapitalizmu do komunizmu to cała epoka historyczna, której najistotniejszym elementem jest zastrzona walka klasowa. W tej walce klasowej każdy kto staje przeciwko Związkowi Radzieckiemu musi automatycznie znaleźć się w obozie imperializmu.

Uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów

MOSKWA (PAP). W niedzielę 6 bm. o godz. 19-ej czasu moskiewskiego w Wielkim Teatrze ZSRR rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W prezydium zasiadli przywódcy partii bolszewickiej i

stepowe i demokratyczne siły narodu niemieckiego.

Kraj rad, który najwięcej ucierpiał w ostatniej wojnie, który złożył największą ofiarę krwi i męczeństwa w walce z faszyzmem hitlerowskim pierwszy pokazał narodowi niemieckiemu drogę do nowego życia, do postępu i pokoju. Nie jest to polityka zrodzona potrzebą chwili — jest to KONSEKWENTNA STALINOWSKA POLITYKA POKOJU, poszanowania suwerenności i praw narodów do samostanowienia.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, no zwycięstwo Chin Ludowych, stało się DRUGIM DRUZGOCZĄCYM CIOSEM, zadającym imperializmowi anglo-amerykańskiemu w samym sercu Europy. Historyczne słowa listu generalistycznego Stalina do prezydenta Piemka obwieściły nową erę w historii ludu niemieckiego, nową erę w historii Europy i świata.

Więź, której nikt nie zerwie

Przechodząc do omówienia stosunków polskich mas pracujących do Rewolucji Październikowej — mówca przypomina, że Polska dwukrotnie odzyskała niepodległość, dzięki zwycięskiej rewolucji. Zdradziecka polityka sanacji, która przez 20 lat sęczyła jąd nienawiści do ZSRR — nie zdołała osłabić więzów proletariackiego braterstwa między polskimi masami pracującymi, a krajem socjalizmu. Więzy te, zrodzone na barykadach 1905 r. zadzierzgnięte w dniach Rewolucji Październikowej między rewolucjonistami SDKP i L i bolszewikami, i umacniane w ofiarnej walce polskich robotników i chłopów — znalazły głęboki wyraz w braterskiej przyjaźni scementowanej na wielkiej krwi wspólnie przeżytą w ostatniej wojnie. Mówca przypomina tu imiona płomiennych rewolucjonistów polskich i radzieckich: Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, a w ostatniej wojnie Karola Świerczewskiego i Konstantego Rokossovskiego — imiona Polaków - rewolucjonistów, Kochających również płomiennie swój kraj rodzinny, jak i kraj socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zrodziła się w ogniu walki o jedność klasy robotniczej, o wielkie ideały marksizmu-leninizmu, w walce z wrogiem demokracji ludowej i socjalizmu, z odchyleniami prawicowo - nacjonalistycznymi, usiłującymi osłabić szeregi partyjne i naszą braterską więź z przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików). Nie jest bowiem przypadkiem, że wróg klasowy, że imperializm, czyhający na wolność ludów, upatrzuje zawsze zer tam, gdzie czuje zapach nacjonalizmu, oportunistów, że na nosicielach wszelkich odchyleni prawicowo - nacjonalistycznych chce budować rozbić klasy robotniczej, rozbić partię,

Polaka Zjednoczona Partia Robotnicza zrodziła się w ogniu walki o jedność klasy robotniczej, o wielkie ideały marksizmu-leninizmu, w walce z wrogiem demokracji ludowej i socjalizmu, z odchyleniami prawicowo - nacjonalistycznymi, usiłującymi osłabić szeregi partyjne i naszą braterską więź z przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików). Nie jest bowiem przypadkiem, że wróg klasowy, że imperializm, czyhający na wolność ludów, upatrzuje zawsze zer tam, gdzie czuje zapach nacjonalizmu, oportunistów, że na nosicielach wszelkich odchyleni prawicowo - nacjonalistycznych chce budować rozbić klasy robotniczej, rozbić partię,

G. Malenkov zabrał głos, by wygłosić przemówienie o 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Przemówienie Malenkowa po

„Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec Demokratycznych i pokój miłujących, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie”.

W Niemczech rodzą się nowe, postępowe siły, na których czele stanęła klasa robotnicza, stanęli ofiarni bojownicy sprawy proletariatu — Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl, stanęła Socjalistyczna Partia Jedności. Siły te rozpoczęły swą pracę od stwierdzenia historycznej odpowiedzialności, jaka ciąży na narodzie niemieckim za straszliwe zbrodnie hitlerizmu, od zadeklarowania sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, od uznania granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju. Tym to nowym siłom podały rękę wielki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, i to daje gwarancję, że **SILY TE W NIEMCZECH ZWYCIĘŻĄ.**

a więc oderwanie od sojuszu z WKP(b), ze Związkiem Radzieckim.

Odpowiedzią na knowania imperialistów i ich titowskich agentów będzie **JESZCZE MOCNIEJSZE**

ZWARCIĘ SZEREĞÓW PARTIYNYCH, JESZCZE MOCNIEJSZE ZESPOLENIE SIĘ Z WKP(b). Odpowiedzią na te knowania będzie

Zródło naszego natchnienia

Dzień 32 rocznicy Rewolucji Październikowej cześć naród polski, cześć masy pracujące Polski, kończąc zwycięsko przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, pierwszego planu Polski Ludowej. W osiągnięciach tych kryje się nie tylko bohaterska praca robotnika, chłopca i inteligenta pracującego w Polsce. Kryje się w nich również ofiarny wkład kraju socjalizmu i WKP(b). Stamtąd czerpalimy wiarę w możliwość realizacji naszych planów, stamtąd czerpalimy nauki jak budować i walczyć, STAMTĄD PŁYNĘŁA POMOC w najtrudniejszych chwilach dźwignia naszego kraju z ruin i zgłiszcz.

Tow. Stalin zakończył swój referat sprawozdawczy na XVIII zjeździe Partii takimi słowami: „Jeżeli sukcesy klasy robotniczej naszego kraju, jeżeli jej walka i zwycięstwo, postępują do tego, aby zagrać ducha klasy robotniczej krajów kapitalistycznych i wzmocnić w niej wiarę we włas-

ne siły, wiarę w swoje zwycięstwo — to partia nasza może powiedzieć, że pracuje nie nadaremnie”.

Od 32 lat Związek Radziecki jest niezłomną opoką postępu, wolności i sprawiedliwości. Od 32 lat oczy milionów ludzi pracy, milionów ludzi uciskanych, sponiewieranych i gnębionych przez imperializm — czarnych i białych mężczyzn i kobiet, wierzących i niewierzących zwrócone są w stronę kraju socjalizmu i ZAWSZE ZNAJDĘJĄ W NIM POMOC, naukę, otuchę, kierunek marszu.

W czasie minionej wojny bohaterowie Moskwy, Stalingradu i Leningradu zagrzewali ludy, jeżdzące pod butem faszyzmu hitlerowskiego do walki o niepodległość i wolność inie tylko zagrzewali. — **BOHATERSTWEM I KRWIĄ SWĄ OKUPILI WOLNOŚĆ LUDÓW!**

Dziś narody radzieckie zagrzewają miliony ludzi, jeżdzące pod butem imperializmu amerykańskiego do walki o pokój, o sprawiedliwość społeczną. Wiemy, jesteśmy pewni, że kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej, że wódz światowego proletariatu wielki Stalin na czele obozu postępu i pokoju, WYGRA BITWĘ O POKÓJ, O SZCZĘŚCIE MİLIONÓW LUDZI PRACY! Niech żyje wódz kraju Zwycięskiej Rewolucji Październikowej, wielki przyjaciel Polski — tow. Stalin! Niech żyje Związek Radziecki, ostoja postępu, wolności i pokoju! Niech żyje pierwszy obywatel, Prezydent Polski, towarzysze, Bolesław Bierut! **NIECH ŻYJE I KRZEPNIE NASZA BRATERSKA PRZYJAŹN Z ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, GWARANCJA NASZEJ SUWERENNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI!**



Zdobycie Pałacu Zimowego 7 listopada 1917 r.

Przyjaźń i pomoc kraju socjalizmu źródłem naszych sukcesów

Uroczysta akademія w Warszawie w 32-rocznicę Rewolucji Październikowej

Centralna akademія ku cześć 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zorganizowana przez KC PZPR, odbyła się 6 bm. w pięknej sali odbudowanego przez żołnierzy polskich Państwowego Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego.

Na akademię przybył Prezydent Rzeczypospolitej — przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut, witany owacyjnie przez zgromadzonych. Obecni byli również: marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Zambrowski, Barcikowski, Niecko, Józwiak - Witold i przewodniczący CRZZ Zawadzki oraz członkowie rządu RP. z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem i Korzyckim oraz marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Na akademii obecny był ambasador ZSRR Wiktor Lebediew oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, jak również radziecka delegacja z akademikami prof. Grekowem na czele.

Akademii zagał premier Józef Cyrankiewicz, mówiąc m. in.: Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — jak w 1927 r. pisał tow. Stalin „oznacza gruntowny prze-

łom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i w formacjach organizacji, w życiu codziennym i tradycyjnym, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata”.

Mówca podkreśla, że każda rocznica Rewolucji jest świadectwem coraz głębszej i powszechniejszej w narodzie polskim przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Dźwignią przyjaźni jest polityka Związku Radzieckiego, polityka obrony pokoju i suwerenności narodów.

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — oświadcza mówca — cała polska klasa robotnicza, naród polski, święci 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w warunkach nowych, w warunkach stałych sukcesów i zwycięstw.

Święci tę rocznicę nasza partia, która powstała ze zwycięskiej walki o przezwyciężenie rozbiła w polskim ruchu robotniczym.

Święci tę rocznicę polska klasa robotnicza zwycięskim zwycięstwem okrzestowała odbudowę, stając u progu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, mając za-

ponowny decydujący warunek budowy socjalizmu: pomoc i przyjaźń Związkowi Radzieckiemu.

Święci tę rocznicę naród polski z otuchą patrzący w przyszłość, walczący wspólnie ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami o pokój, przekonany, że wzrost siły państwa polskiego jest równocześnie wzrostem siły całego obozu postępu i pokoju.

Po powołaniu prezydium akademii, głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Józwiak - Witold. (Skrót przemówienia podajemy na stronie 2).

Nadzwyczaj serdecznie przyjął ją zgromadzeni wstępującego na trybunę ambasadora ZSRR Wiktor Lebediewa, którego słowa przerywane są wielokrotnie burzliwymi oklaskami. (Przemówienie podamy w dniu jutrzejszym).

Na zakończenie akademii odbyła się bogata część artystyczna.

Posiedzenie Klubu Poselskiego P Z P R

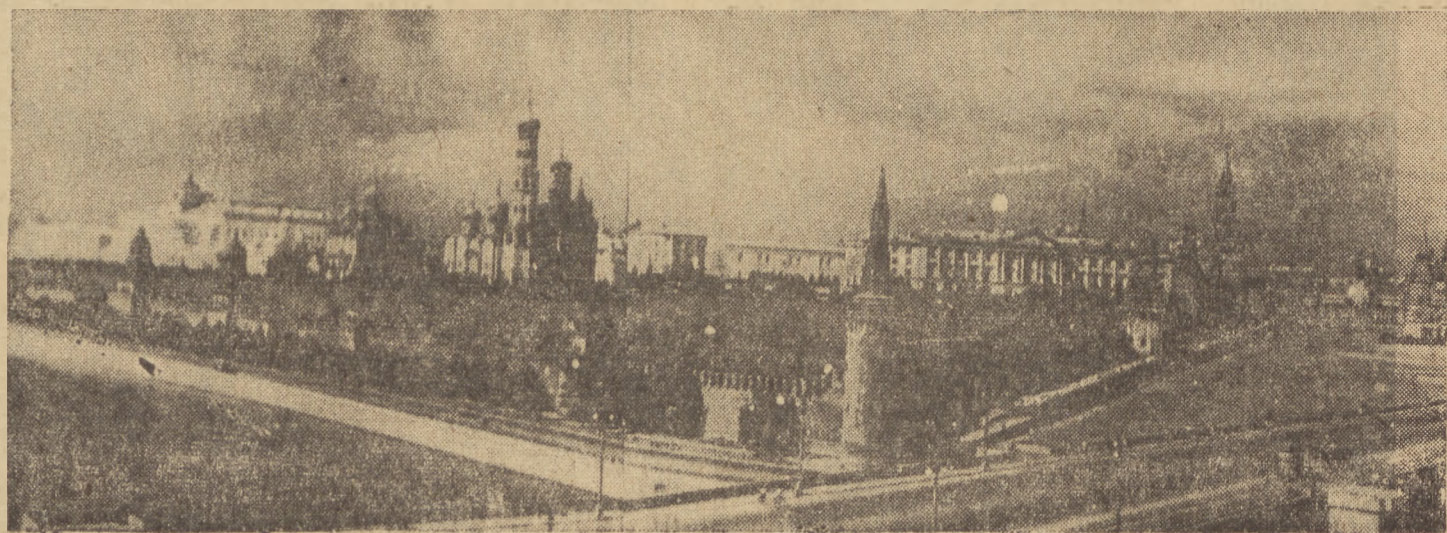
W dniu 8 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej gmachu KC (Al. Stalina 19 — 5 piętro) odbędzie się posiedzenie klubu poselskiego PZPR. Zwraca się uwagę na bezwzględny obowiązek obecności wszystkich towarzyszy posłów.

Dziś akademія w Gdyni

W dniu dzisiejszym, o godz. 16, w Teatrze Państwowym w Gdyni odbędzie się ogólnomijska akademія poświęcona 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Uroczystość zagał II sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Stawiarowski, po czym referat okolicznościowy wygłosi przedstawiciel KW

PZPR tow. red. Jacek Groszkiewicz.

W części artystycznej wystąpią: chór „Echo”, absolwentki WSM, uczniowie szkoły nr 7 na Grabówku, orkiestra Marynarki Wojennej. W programie przewidziane są również deklamacje, chóry i tańce marynarskie radzieckich. (L)



Panorama Krenla od strony rzeki Moskwy

MARZENIA PUSTYCH GŁÓW



1917 r. Bolszewicy utrzymują się najwyżej przez trzy dni.
1918 r. Bolszewicy utrzymują się najwyżej przez trzy dni.
1919 r. Bolszewicy utrzymują się najwyżej przez trzy dni.
Tak myślała burżuazja w okresie Rewolucji Październikowej.
(Karykatura Kukryniksy z 1918 r.).

IDZCIE SOBIE DO DOMU

Kiedy kontrrewolucyjna rada miejska Piotrogradu dowiedziała się o ultimatum, wręczonym Rządowi Tymczasowemu, prezydent miasta zaproponował wysłać delegację na krążownik „Aurora”, ażeby nie dopuścić do ostrzelania pałacu. Około godziny 11 w nocy powróciła delegacja komunikując, że na krążownik jej nie wpuszczono.

Po tym frakcje rady miejskiej zaczęły omawiać sprawę czy należy umierać wraz z Rządem Tymczasowym. Eserowcy i mieniszewcy postanowili umierać, przedstawiciele

kanatu Katarzyny. Zastąpił mu drogę niewielki oddział marynarzy: „Z rozkazu Komitetu do Pałacu Zimowego nie wolno nikogo wpuszczać”.

Szejder i Prokopowicz uszczęśliwili marynarzami spór. Z tłumu dolały gniewne krzyki.

Jeden z marynarzy głośno i ostro rozkazał:

— IDZCIE SOBIE DO DOMU I ZOSTAWCIE NAS W SPOKOJU!

Procesja jeszcze chwilę podreptała w miejscu, a potem cichutko za-



23 października na drugim Zjeździe Rad zabiera m. in. głos chuderlawy i zacietrzewiony Martow. Przywódca mieniszewicki ochryplym głosem obrzuca obelgami bolszewików, nazywając zwycięskie powstanie proletariatu „potajemnym spiskiem” i proponuje uczestnikom powstania by opamiętali się, póki nie jest za późno. Istota propozycji mieniszewickiej sprowadzała się do tego, by uczestnicy zjazdu wyszli na ulice Piotrogradu i namawiali rewolucyjnych robotników i żołnierzy do rozejścia się. Poza tym Martow proponował porozumienie z „innymi partiami i organizacjami socjalistycznymi” w sprawie „stworzenia jednolitej władzy demokratycznej”. („Dzieje wojny domowej w ZSRR” — t. II).



Antygrudzka demonstracja Karykatura Kukryniksy z 1917 r.

wym i niepotrzebnym żużłem na czystym i gorącym metalu zapalonych wielką ideą piomiennych serc. Zadanie to spadało na barki partyjnych komórek na statkach. Na nich też można było polegać. Okrzępy już dostatecznie i wyrosły.

Przedstawiciel Centrobaltu odepchnął z ulgą i powrócił do stołu akurat w momencie, kiedy otworzyły się drzwi, przepuszczając do gabinetu dowódcę floty bałtyckiej, wiceadmirała Razwózowa i flagmechanika generała Wintera.

Członek prezydium uważnie popatrzył na przybyłych. Na nikłym sinym obliczu Razwózowa oczy wypełnione były niepokojem i trwogą. Dowódca floty w żaden sposób nie mógł przyzwyczaić się do niespodziewanego, które co dziennie przynosiło mu życie i stałe znajdował się w stanie nieustającego alarmu. Flagmech, napuszone, wyschnięty i wypreżony zachowywał się spokojnie, a na jego za stygłej twarzy nie można było nie wyczytać, oprócz wymuszonej gotowości na wszystko.

Bardzo przeprasza, towarzyszu dowódco, że was niepokój — powiedział członek prezydium.

Proszę, siadajcie. Są poważne wiadomości. Otrzymałem rozkaz z Piotrogradu — wskazał oczami na telegram. — Torpedowce muszą wypłynąć jutro do Piotrogradu i oddać się pod rozkazy Komitetu wojskowo - rewolucyjnego. Tak więc, to należy do was... Wydadzcie rozkazy.

Czerwone plany znikły w mgnieniu oka ze szczech Razwózowa, twarz jego pobladła. Oparł się pierśią o stoł, oczy napęły się już nie trwogą, lecz bezradnością. Wykrztusił prawie bezdźwięcznie:

— Wydam rozkazy... jeżeli trzeba. Ale co zrobić, jeśli chodzi o sprawy techniczne. Na okrętach przeprowadza się przegląd maszyn, na wielu z nich cylindry

są otwarte. Żeby doprowadzić do porządku...

Dowódca zachłysnął się słowami i umilkł. Wnter obracał w palcach ciężki nóż i patrzył na podłogę.

— Co powiecie, towarzyszu flagmechaniku? — z umyślną natrączywością zapytał członek Centrobaltu.

Wnter podniósł powoli głowę

— Maż... Nacisnął dzwonek. Wszedł sekretarz.

— Teraz, przyjacielu, dawaj do mnie i to jak najszybciej, wszystkich mechaników i starszych maszynistów z torpedowców. Chcę przeprowadzić prawdziwą rozmowę z ludźmi i po ludzku.

— ...Czy naprawdę nie dacie rady? Wiem, że trudno — sam

jestem przeciw maszynistom. Wiem, że to prawie niemożliwe. Ale nadeszła godzina... jedyna godzina, która się nie powtórzy, w której trzeba dokonać rzeczy niemożliwej... No jak?

Cisza. Naprężone, wzburzone oddechy. Poważne skupione twarze. Z wielkiego wzruszenia ktoś w rogu nawet nie oddycha, tylko głośno sapie. Tyle twarzy, a każda inna. Starzy wystrużeni maszyniści, ze zwisającymi wąsami. Żółtodzioba młodzież, przeważnie oficerowie. Absolwenci przyspieszonych kursów mechaniki inżynierskich, Ci, którzy wstąpili do marynarki z niezapamiętanym sercem i czystym sumieniem. Ludzie różnych zawodów i dzieci rosyjskiego plebsu urzędniczego.

Cóż oni odpowiedzą?

— No więc jak? — powtórzył członek Centrobaltu, a głos jego o mało nie załamał się.

Znow cisza. Bezruch, szepty. Nie spiesząc się, podnosi się jakiś człowiek, jak gdyby powolutku unoszący się z ziemi dREWNIANY słup. Szerokie, potężne bary pod granatową bluzą i wypukła silna pierś. Nad czerwonymi, mocno wykrojonymi ustami przyszyte wazy. Z takich ust można łatwo usłyszeć zjadliwą, przyszywaną przeciwnika od

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

„KOMITET OCALENIA”



W noc na 26 października uczestnicy nieudanego pochodu do Pałacu Zimowego wrócili do rady miejskiej i niezwłocznie rozpoczęli posiedzenie „komitetu bezpieczeństwa publicznego”. Byli minister „socjalista” Skobliw, proponował, by przekształcić „komitet” w mocniejszą organizację, nadając jej charakter bojowy. Wniosek ten przyjęto. Nowa organizacja otrzymała szumną nazwę „komitetu ocalenia ojczyzny i rewolucji”.

Robotnicy pietrogradzcy ochrzcili ją wkrótce innym mianem, bardziej dla niej odpowiednim — „komitetu ocalenia kontrrewolucji”.

(„Dzieje wojny domowej w ZSRR” — t. II).

Telegram był krótki. Dwa słowa i adres. „Wyslijcie statut” — to był tekst, po którym następował podpis.

Ale dla członka prezydium Centrobaltu, na stole którego leżał telegram, za tymi prostymi, rzeczowymi słowami kryło się skomplikowane, ogromne i niespotykane jeszcze zadanie.

Telegram wysłany został przez wojskowo-rewolucyjny komitet z Piotrogradu na adres Centrobaltu, a słowa „wyslijcie statut” były umówionym szyfrem, oznaczającym, że, zgodnie z tym telegramem, do gotowego do ostatecznej walki Piotrogradu muszą natychmiast wypłynąć torpedowce floty bałtyckiej na pomoc rewolucyjnemu garnizonowi i Czerwonej Gwardii. Zza ciężkich drzwi doszedł cieni, szklany dźwięk i natychmiast weszła wysoka postać w przesadnie dopasowanym mundurze. Był to sekretarz, były elektryk z „Gangutu”.

— Słuchaj no, przyjacielu! — powiedział wolno członek prezydium, jak gdyby szukając potrzebnych słów. — Skocz do dowódcy i poproś, by przyszedł do mnie. Złap przy okazji i flagmechanika Wintera. Zrozumiano?

— Zrozumiano — odpowiadał sekretarz i wyszedł.

Członek prezydium Centrobaltu wstał zza stołu i popatrzył w okno. Za szybami wisiała wilgotna, jesienna bałtycka mgła. Ręka tonęła jakby w dymnej zasłonie. W tej mgle ledwo, ledwo można było dostrzec kołyszące się sylwetki okrętów. Na każdym z nich znajdowali się ludzie, których, jak amunicję, trzeba było wysłać na front. Ale wśród tej amunicji byli i złe pociski. Na okrętach też odbywało się rozwarstwianie. Od zdrowego jądra odcinała się łutnia eserowców, mieniszewców, anarchistów i innego brudu. Łutnie należało szybko i zdecydowanie oderwać, żeby w chwili walki nie stała się ona szkodli-

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —

— Błoto! — powiedział gniewnie członek Centrobaltu, gdy obaj byli już za drzwiami. — Błoto —